



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Prawa i Administracji

Wydział Prawa
i Administracji



UNIwersytet Gdański



RPW/8654/2025 N
Data: 2025-02-18

Warszawa, 17 lutego 2025 r.

dr hab. Adam Krzywoń

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Krzysztofa Madeja
pt. „Dostęp do źródeł powszechnie obowiązującego prawa w dobie cyfryzacji
(elektroniczny akt prawny)”**

Niniejsza recenzja została sporządzona w związku z uchwałą Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 30 września 2024 r., która powierzyła mi obowiązki recenzenta w postępowaniu doktorskim mgr. Krzysztofa Madeja.

Przedmiotem recenzji jest ocena rozprawy doktorskiej pt. „Dostęp do źródeł powszechnie obowiązującego prawa w dobie cyfryzacji (elektroniczny akt prawny)”, przygotowanej pod kierunkiem prof. UG dr. hab. Grzegorza Wierczyńskiego, pod kątem kryteriów określonych w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.; dalej: Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). W związku z powyższym niniejsza recenzja powinna zawierać ocenę, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki prawne, wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta oraz stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej.

Wyprzedzając nieco dalszy tok wywodu oraz wynikające z niego konkluzje, muszę stwierdzić, że na obecnym etapie mam wątpliwości, czy rozprawa rzeczywiście prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki prawne oraz czy dowodzi ona umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przemawiają za tym przedstawione w dalszej części recenzji uwagi metodologiczne, zwłaszcza w zakresie sformułowania tematu i celu rozprawy, struktury pracy, przyjętych metod badawczych oraz wykorzystanej przez Doktoranta bazy źródłowej. Powoduje to, że – mimo dużego potencjału sformułowanych w rozprawie wniosków i postulatów – na tę chwilę nie jestem w stanie jednoznacznie ocenić, czy rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Wobec tego, na podstawie § 29 ust. 4 Procedury nadania stopnia naukowego doktora w Uniwersytecie Gdańskim¹, niniejsza recenzja zawiera wniosek o dokonanie uzupełnienia i poprawy rozprawy doktorskiej. Dopiero odniesienie się przez Doktoranta do sformułowanych uwag metodologicznych pozwoli na pełną merytoryczną ocenę rozprawy, w tym oryginalności stawianych w niej tez.

I. Temat, struktura i cel rozprawy

W pierwszej kolejności oceny wymaga przedmiot badań (temat/tytuł rozprawy) oraz cel podejmowanego przez Doktoranta wysiłku badawczego. Bez wątpienia, zagadnienie zapewnienia odpowiedniej informacji o prawie i powiązana z tym problematyka elektronicznego aktu prawnego są doniosłe naukowo i zasługują na opracowanie. Warto jednak odnotować, że sam fakt podjęcia w sposób kompleksowy danej tematyki po raz pierwszy nie przesądza jeszcze o oryginalności badań, tej oczekuje się bowiem od samego rozwiązania problemu oraz od stawianych przez Doktoranta szczegółowych tez. W konsekwencji, decydujące jest to, czy Doktorant ma do powiedzenia coś nowego na ten temat, a jego opracowanie ma charakter nowatorski. Ustaleniu omawianych elementów powinno służyć przede wszystkim wprowadzenie (wstęp) do rozprawy.

Z punktu widzenia recenzenta (i czytelnika) tytuł rozprawy „Dostęp do źródeł powszechnie obowiązującego prawa w dobie cyfryzacji (elektroniczny akt prawny)” sugeruje bardzo szeroki zakres zagadnień, obejmujących kompleksową analizę sposobów udostępniania wszystkich rodzajów aktów prawnych, szerokie uwarunkowania technologiczne i prawne w zakresie cyfrowego publikowania przepisów oraz omówienie różnorodnych środków ich udostępniania użytkownikom. W rzeczywistości jednak praca skupia się przede wszystkim na specyficznym problemie:

¹ Zob. uchwała nr 12/23 Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 2 marca 2023 r. w sprawie określenia Procedury nadania stopnia naukowego doktora w Uniwersytecie Gdańskim (https://bip.ug.edu.pl/akty_normatywne/114496/uchwala_nr_1223_senatu_uniwersytetu_gdanskiego_z_dnia_2_marca_2023_roku_w_sprawie_okreslenia_procedury_nadania_stopnia_naukowego_doktora_w).

określeniu kryteriów, które powinien spełniać elektroniczny akt prawny, aby mógł być uznany za element systemu prawa w znaczeniu formalnym. Brakuje tu zatem rozwiniętego podejścia do całego spektrum problematyki „dostępu do prawa”.

Powyższe sprawia, że tytuł – choć brzmiący atrakcyjnie i niewątpliwie przyciągający uwagę – nie odzwierciedla zawężonego charakteru podjętych rozważań. W konsekwencji powstaje wrażenie, że zakres rozprawy jest szerszy niż w rzeczywistości. Lepszym rozwiązaniem byłoby wyraźne zaznaczenie w tytule, że praca skupia się głównie na elektronicznym akcie prawnym i ustaleniu warunków, jakie powinny spełniać akty normatywne w postaci elektronicznej, by zapewniały wiarygodność i autentyczność w cyfrowym systemie prawa. Dzięki temu zostałby właściwie uchwycony cel badań, a czytelnik nie doznawałby rozczarowania zakresem i stopniem szczegółowości podejmowanej tematyki.

Jeśli chodzi o strukturę rozprawy, to powinna ona stanowić logiczną realizację sformułowanych w jej wstępie celów badawczych i przedmiotu badań. Tymczasem we wprowadzeniu nie ma praktycznie odniesienia do układu treści: brakuje jasnego wskazania, dlaczego poszczególne rozdziały zostały ułożone w takiej, a nie innej kolejności i jak poszczególne części pracy mają się do zapowiedzianych zagadnień. Dopiero na s. 33 pojawia się krótka wzmianka o strukturze, ale jest ona zbyt zwięzła i nie wyjaśnia, w jaki sposób poszczególne segmenty rozprawy przekładają się na realizację celu naukowego.

Ponadto, nazwy rozdziałów niejednokrotnie wprowadzają w błąd albo mają ograniczony walor informacyjny. Przykładowo, rozdział IV zatytułowany „Perspektywy informatyzacji tekstów aktów prawnych” sprawia wrażenie, jakby praca dopiero prognozowała przyszłe działania, podczas gdy w rzeczywistości pewne procesy informatyzacji już mają miejsce. Również sposób podziału zagadnień między rozdziałem IV a V („Identyfikacja metainformacji w akcie prawnym”) nie jest w pełni czytelny – czytelnik może odnieść wrażenie, że treści występujące w rozdziale V mogłyby być ujęte w rozdziale IV, bądź odwrotnie, skoro w obu częściach mowa o usprawnianiu, „cyfryzacji” i analizie elementów strukturalnych tekstu aktu normatywnego.

Na uwagę zasługują także kwestie wprowadzania i zamykania poszczególnych części rozprawy. Stosowne podsumowanie pojawia się jedynie w rozdziale II („Wnioski”, s. 100), co utrudnia odbiorcy uchwycenie kluczowych wniosków z każdej głównej części analizy. Wprowadzenia do rozdziałów również nie zawsze występują, przez co trudno wyczytać, jaki jest cel danej części pracy i jaki ma ona związek z głównym zagadnieniem w postaci elektronicznego aktu prawnego (por. niżej). Konsekwentne stosowanie krótkiego wstępu (z wyszczególnieniem głównego problemu i przyjętego podejścia badawczego) oraz klarownego podsumowania (z wnioskami cząstkowymi) w każdym rozdziale w znacznym stopniu ułatwiłoby lekturę. Niejednolite

jest także odnoszenie się do jednostek systematyzacyjnych – czasem Doktorant pisze o „rozdziale”, choć *de facto* chodzi o podrozdział (np. s. 221, 223 i 224), co dodatkowo powoduje niejasność w poruszaniu się czytelnika po całej pracy.

Bardzo poważne zastrzeżenia budzi sposób posługiwania się przez Doktoranta podstawową terminologią. W rozprawie brakuje spójnej i konsekwentnie budowanej siatki pojęciowej, która stanowiłaby fundament analizy problemów badawczych, co szczególnie daje się odczuć w odniesieniu do kluczowego sformułowania „elektroniczny akt prawny”. Problemem jest nie tylko brak kompleksowego wyjaśnienia we wstępie, ale też fakt, że samo zdefiniowanie tego podstawowego pojęcia odbywa się nie w głównej części tekstu, lecz w przypisie (nr 84, s. 31). Powoduje to, że przez prawie całą część wstępną czytelnik nie ma jasności co do jego znaczenia, a umieszczenie definicji w przypisie może sugerować poboczne znaczenie, podczas gdy w rzeczywistości chodzi o zasadniczy koncept, który powinien zostać wyjaśniony wprost w tekście głównym. Taka konstrukcja z pewnością nie sprzyja płynnej lekturze i utrudnia zrozumienie, do jakiej kategorii aktów Doktorant odnosi się w dalszej części pracy.

Co więcej, na kolejnych stronach rozprawy Doktorant używa wielu podobnych, choć nie tożsamy, określeń (np. „dostęp do informacji o prawie”, „dostęp do informacji o aktach normatywnych”, „dostęp do źródeł prawa”, „systemy informacji prawnej”, „system informacji o prawie” czy „informatyzacja informacji o prawie” – np. s. 16, 17, 29, 103). Ich niekonsekwentne stosowanie może prowadzić do nieporozumień, zwłaszcza gdy brakuje wyraźnych definicji wprowadzających rozróżnienia między tymi terminami. Powoduje to swoisty chaos terminologiczny – czytelnik nie jest w stanie jednoznacznie ustalić, o jakiej kategorii „dostępu” czy „systemu” mowa w konkretnym fragmencie. Z tego powodu wskazane jest poświęcenie jednego z początkowych podrozdziałów na wyjaśnienie najważniejszych pojęć, wskazanie różnic i podobieństw między nimi oraz przyjęcie jednego, spójnego nazewnictwa na potrzeby całej pracy. Taka praktyka znacząco ułatwia lekturę i jednoznacznie wyjaśnia, w jaki sposób Doktorant zamierza rozumieć „elektroniczne akty prawne” oraz pokrewne kategorie w obrębie szeroko pojętego dostępu do źródeł powszechnie obowiązującego prawa.

Cele badawcze sformułowane przez Doktoranta można wywieść przede wszystkim z dwóch fragmentów rozprawy. Po pierwsze, na s. 32 jest mowa o „próbie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób można efektywnie zapewnić obywatelowi informacje o prawie”, tak aby były one powszechnie dostępne, a zarazem nie niosły ze sobą ryzyka błędu, który obciążałby działającego w zaufaniu do nich obywatela. Ta część wywodu ujawnia perspektywę podmiotową, skoncentrowaną na potrzebach i prawach jednostki wobec systemu prawnego.

Po drugie, na s. 213 zaznaczono, że celem pracy jest wykazanie, iż „w obecnym stanie konstytucyjno-prawnym możliwe jest bardziej efektywne wykorzystanie narzędzi

informatycznych przy zapewnieniu informacji autentycznej, z której korzystanie nie jest obarczone ryzykiem błędu w tekście”. Znajduje to potwierdzenie na s. 265, gdzie ponadto czytamy, że Doktorant koncentruje się „na tych aspektach zasad techniki prawodawczej, które mają istotne znaczenie dla możliwości wprowadzenia maszynowego przetwarzania tekstu aktu prawnego”. Ten wątek eksponuje perspektywę przedmiotową, skupioną na formalno-prawnych i konstytucyjnych aspektach tworzenia i udostępniania tekstów aktów normatywnych, w szczególności w kontekście informatyzacji.

Brak jednoznacznego wyboru między tymi dwiema perspektywami skutkuje pewną niejasnością co do głównego punktu odniesienia dla analizy. Perspektywa obywatelska (podmiotowa) jest bardzo obiecująca, zwłaszcza w związku z omówionym na s. 18 i n. „Prawem obywatela do dostępu do prawa”. Jej konsekwentne przyjęcie wymagałoby jednak dodatkowych wyjaśnień, między innymi: na ile ograniczona (lub przeciwnie – rozbudowana) informatyzacja źródeł powszechnie obowiązującego prawa przekłada się na realizację konstytucyjnego prawa do znajomości przepisów; czy i kiedy nieoptymalne formy udostępniania mogą naruszać zasadę określoności przepisów i w efekcie powodować pewnego rodzaju „nieprzewidywalność” w stosowaniu prawa.

Z kolei utrzymanie wyraźnego ukierunkowania na elementy formalne i technologiczne (w tym wymogi autentyczności i możliwości automatycznego przetwarzania) wymaga rozwinięcia perspektywy przedmiotowej – wskazania wprost, dlaczego i w jaki sposób narzędzia informatyczne mogą zagwarantować wiarygodność i bezpieczeństwo obrotu prawnego, oraz jakie ich wdrożenie ma znaczenie dla systemu źródeł prawa.

Dla spójności pracy wskazane byłoby zatem zdecydowanie, czy głównym celem jest (1) opis i ocena dostępu do prawa z punktu widzenia indywidualnego podmiotu, bądź (2) analiza potencjału i ograniczeń narzędzi informatycznych w ramach obecnych regulacji konstytucyjno-prawnych. Jeżeli Doktorant chciałby łączyć oba spojrzenia, powinien czytelnie wytłumaczyć, w jaki sposób działania na poziomie przedmiotowym (usprawnienie formy elektronicznego aktu normatywnego) przekładają się na poprawę dostępności i pewności prawnej dla jednostek. Dopiero takie powiązanie pozwoli w pełni zrealizować zapowiadane cele oraz uniknąć wrażenia, że praca porusza się w dwóch odrębnych, luźno skojarzonych obszarach.

Zastrzeżenia co do sposobu sformułowania celów rozprawy są jednak dalej idące, a z lektury rozprawy wyłania się niejasny obraz realizacji deklarowanych celów i założeń badawczych. Choć we wstępie i poszczególnych miejscach tekstu pojawiają się sygnały co do „próby odpowiedzi” na pewne pytania czy przedstawienia propozycji rozwiązań (np. w zakresie optymalizacji dostępu do prawa lub informatyzacji procesu legislacyjnego), Doktorant nie wraca do tych wątków w sposób systematyczny. Co za tym idzie, w całej pracy brakuje przejrzystej linii argumentacyjnej prowadzącej od

postawionych tez (s. 32) do ich weryfikacji lub uzupełnienia. W efekcie czytelnik nie ma pewności, czy i w jakim stopniu zapowiedziane cele zostały osiągnięte.

W rozdziałach pojawiają się przy tym zagadnienia – z perspektywy niebędącego specjalistą czytelnika – nieoczywiste w świetle wiodącej myśli pracy (np. problem tzw. inflacji prawa, podrozdział „Zasób Dziennika Ustaw”, s. 68–102), a Doktorant nie wyjaśnia wprost, jak wiążą się one z nadrzędnym celem opracowania. Wątek tzw. inflacji prawa jest zatem przedstawiany dość obszernie, jednak jego bezpośredni związek z głównym tematem – czyli koncepcją „elektronicznego aktu prawnego” – pozostaje dla czytelnika niejasny. Przykładowo, na s. 79 Doktorant rozważa, czy analiza terminów dat uchwalenia ustaw może wykazać określone prawidłowości (np. w których miesiącach uchwalono najwięcej ustaw i czy różnice są istotne). Trudno jednak dostrzec, w jaki sposób ta statystyka przełożyłaby się na osiągnięcie zarysowanego we wstępie celu czy dowiedzenie kluczowych tez rozprawy. Zamiast pogłębić wątek inflacji prawa przez odniesienie do narzędzi informatycznych (które mogłyby w jakiś sposób ograniczać częstotliwość zbędnych nowelizacji, ułatwiać koordynację legislacyjną lub zwiększać przejrzystość procesu prawotwórczego), Doktorant skupia się na dość oderwanej analizie miesięcznego rozkładu uchwalania ustaw i nie formułuje na tym tle odpowiednich wniosków ani nie wiąże tego z zasadniczym celem rozprawy.

Co więcej, tam gdzie pojawia się podsumowanie tego problemu (s. 101–102), rozwiązaniem na rzecz ograniczenia ilości przyjmowanych aktów normatywnych ma być „jak najszersza analiza stanu prawnego i faktycznego przed podjęciem prac legislacyjnych oraz późniejsza koordynacja procesu legislacyjnego” z poszanowaniem zasady proporcjonalności i minimalizacji interwencji w system prawny. Są to oczywiście postulaty mogące wpływać na ograniczenie przejawów inflacji prawa, jednak na pierwszy rzut oka wydaje się, że nie są one związane z koncepcją elektronicznego aktu prawnego. W efekcie podrozdział o zasobie Dziennika Ustaw nie stanowi płynnej części argumentacji na rzecz głównej hipotezy związanej z optymalizacją dostępu do aktów prawnych w formie elektronicznej i nie pokazuje, jak narzędzia cyfrowe mogłyby przeciwdziałać niekontrolowanemu namnażaniu się regulacji. Dla spójności należałoby wytłumaczyć, w jaki sposób wprowadzenie elektronicznego aktu prawnego czy automatyzacja procesu legislacyjnego mogłyby się przełożyć na lepszą koordynację i ograniczenie „nadprodukcji” przepisów – bo właśnie takie mocniejsze połączenie konceptu inflacji z wątkiem informatyzacji byłoby spójne z celami i hipotezami rozprawy.

W kontekście powyższego, konieczne jest więc każdorazowe wskazanie, dlaczego dany wątek ma znaczenie dla końcowego wniosku o konieczności wprowadzenia określonych rozwiązań w obszarze informatyzacji aktów prawnych. Ponadto, podstawowym aspektem rozprawy miała być koncepcja „elektronicznego aktu prawnego” i warunki, jakie muszą zostać spełnione, by zapewnić optymalny dostęp do

źródeł prawa. Mimo to nie zawsze jest jasne, czy zasadniczym przedmiotem badań jest sama budowa systemu źródeł powszechnie obowiązującego prawa, zmiany w zasadach techniki prawodawczej, czy jednak Doktorant kładzie nacisk na modyfikacje przebiegu procesu legislacyjnego.

Wątpliwości te potęgują fragmenty, w których Doktorant wprost sygnalizuje wątek „zmian procesu legislacyjnego” (np. s. 105: „w celu lepszej oceny zaproponowanych dalej zmian procesu legislacyjnego spróbuję [...] opisać projektowany mechanizm generowania tekstu skonsolidowanego”), czy szczegółowo omawia propozycje dostosowania zasad techniki prawodawczej (s. 119: „przed opisaniem założeń do zmian techniki prawodawczej [...]”), a także potrzeby legislatorów w kontekście projektowania edytora aktów prawnych (s. 149). Te przykładowe fragmenty sugerują, że w kręgu zainteresowań Doktoranta znajdują się nie tylko specyficzne wymagania dotyczące cech cyfrowego aktu prawnego, ale również kompletny pakiet modyfikacji proceduralnych i technicznych w procesie tworzenia przepisów.

W rezultacie czytelnik może mieć trudność ze zrozumieniem, który z tych elementów – budowa samego elektronicznego aktu prawnego, aktualizacja zasad techniki prawodawczej czy zmiany o charakterze proceduralnym – stanowi właściwy „rdzeń” przedmiotu analizy, a które są jedynie wątkami wspomagającymi. Dla większej przejrzystości Doktorant powinien wyraźnie określić, czy pragnie skoncentrować się przede wszystkim na formalnych i technologicznych atrybutach cyfrowego aktu (np. autentyczność, metadane, poprawność tekstu) czy jednak zamierza włączyć w zakres badań całość procesu legislacyjnego i jego potencjalną reorganizację, zarówno na etapie rządowym, jak i parlamentarnym. Wytyczne w tym zakresie mogą pomóc w zrozumieniu, w jaki sposób proponowane mechanizmy (np. generowania skonsolidowanego tekstu, tworzenia edytora przyjaznego legislatorom) mają się do głównego celu pracy i do czego finalnie mają służyć.

Na szczególną uwagę zasługuje także formułowanie zapowiedzi bez dalszego wyjaśniania ich praktycznego znaczenia. Przykładowo na s. 167 Doktorant wspomina, że „zanim rozważymy szczegółowo sposób identyfikacji metadanych w akcie prawnym, przeanalizujemy budowę samego systemu prawnego”. Jednak w dalszej części tej analizy (poświęconej m.in. adekwatności tytułu aktu do jego treści czy regułom nowelizacyjnym) brakuje wyraźnego powiązania tych uwag z budową systemu prawnego.

II. Metody badawcze oraz baza źródłowa

Z punktu widzenia standardów prac naukowych, w rozprawie dostrzegalny jest poważny brak rozdziału lub części wyjaśniającej, jakich metod badawczych Doktorant

używa i jak uzasadnia ich wybór. Brak systematycznego, wyraźnie zdefiniowanego podejścia metodologicznego budzi poważne wątpliwości, czy praca odpowiada wymogom rzetelnych badań naukowych. Nie wystarczy bowiem oprzeć się wyłącznie na doświadczeniu zawodowym czy praktycznej wiedzy – choć jest to cenne uzupełnienie, każdorazowo powinno ono zostać wsparte określoną metodą (analizą dogmatyczną, prawnoporównawczą, historyczną, empiryczną itp.) oraz stosowną argumentacją co do jej wyboru i adekwatności.

Przykładowo, w podrozdziale „Zasób Dziennika Ustaw” Doktorant przedstawia rozbudowane statystyki dotyczące liczby ogłaszanych aktów normatywnych, jednak nie wyjaśnia, jakimi narzędziami się posługiwał, w jaki sposób dobierał analizowaną próbę i według jakich kryteriów następowała kategoryzacja danych. Trudno więc ocenić, na ile te ustalenia są reprezentatywne czy rzetelne z punktu widzenia przyjętej perspektywy badawczej. W dodatku, wielostronicowa część analityczna zostaje podsumowana jedynie krótkim wnioskiem o rosnącej liczbie aktów w systemie prawnym (s. 100), co nie wyjaśnia, w jaki sposób wnioski te wiążą się z problematyką elektronicznego aktu prawnego lub analizą efektywności dostępu do informacji o prawie.

W konsekwencji, czytelnik nie jest w stanie prześledzić spójnej „ścieżki” badawczej od sformułowanych pytań czy hipotez, poprzez dane empiryczne lub analizę teoretyczną, aż po wnioski. W pracy naukowej kluczowe jest natomiast, by Doktorant wskazał, co skłoniło go do przyjęcia określonej metody (np. dogmatycznoprawnej, prawnoporównawczej, statystycznej czy empirycznej), na czym dokładnie polegała i jakie były jej ograniczenia. Dopiero wówczas można uznać wnioski za należycie ugruntowane i pozwalające na wyciąganie uogólnień.

Wskazane byłoby zatem wyraźne wkomponowanie w rozprawę osobnego fragmentu metodologicznego, w którym Doktorant wyjaśni krok po kroku, jaką ścieżką analizy zmierzał do sformułowania wniosków. Co więcej, jeżeli praca opiera się częściowo na perspektywie praktycznej (np. doświadczeniu zawodowym) – warto usytuować ją w ramach jednego z uznanych sposobów badawczych (np. studium przypadku, opis praktyki instytucji) i dokładnie przedstawić argumenty, dlaczego takie podejście jest uzasadnione i wzbogaca aspekt naukowy rozprawy. Dopiero taki zabieg pozwoli uniknąć wrażenia, że omawiane w pracy dane czy obserwacje są wynikiem nieustrukturyzowanego zbierania informacji i subiektywnych odczuć, bez klarownej procedury weryfikacyjnej.

Duże zastrzeżenia budzi sama baza źródłowa, na której oparte są rozważania zawarte w rozprawie. Z przedstawionej na końcu rozprawy bibliografii jednoznacznie wynika, że Doktorant nie przeprowadził wszechstronnej kwerendy dotyczącej kluczowych pozycji w danym obszarze (np. kwestie dotyczące redundancji czy sztucznej inteligencji), co rodzi wątpliwość, czy dostrzega on cały aktualny dorobek naukowy. Niektóre przywołane źródła nie mają charakteru naukowego, co dodatkowo

osłabia fundament teoretyczny i metodologiczny pracy. W efekcie czytelnik nie jest w stanie zweryfikować, w jaki sposób wywody zawarte w rozprawie wpisują się w istniejącą dyskusję naukową dotyczącą zarówno elektronicznych aktów prawnych, jak i szerzej rozumianej informatyzacji systemu prawa.

Co więcej, ograniczenie się niemal wyłącznie do opracowań w języku polskim pomija istotną część zagranicznej literatury w dziedzinie prawniczej i informatycznej, która mogłaby dostarczyć kontekstu porównawczego bądź wskazać sprawdzone przykłady rozwiązań stosowanych w innych porządkach prawnych. Aby podnieść walory naukowe rozprawy, konieczne jest więc sięgnięcie po publikacje zarówno z kręgu polskiej doktryny, jak i źródła w językach obcych. Rozbudowanie zaplecza bibliograficznego o tego typu publikacje pozwoliłoby Autorowi osadzić jego tezy w szerszym kontekście oraz wyraźniej zarysować nowatorski charakter własnych wniosków.

III. Konkluzja - wniosek o dokonanie uzupełnienia i poprawy rozprawy doktorskiej

Podsumowując poczynione uwagi, należy stwierdzić, że wskazane mankamenty w zakresie sformułowania tematu, struktury, celu rozprawy, metodologii oraz bazy źródłowej nie pozwalają na pełną i obiektywną ocenę merytoryczną przedłożonej rozprawy. Na obecnym etapie trudno jednoznacznie przesądzić, czy spełnione zostały ustawowe przesłanki, o których mowa w art. 187 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce. W szczególności powyższe mankamenty rodzą wątpliwość co do ogólnej wiedzy teoretycznej Doktoranta w dyscyplinie nauki prawne oraz – przede wszystkim – możliwości uznania, iż posiada on zdolność do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej w rozumieniu wymagań stawianych rozprawie doktorskiej.

W związku z tym, jak zaznaczono we wstępie, jedyną zasadną decyzją na obecnym etapie jest wezwanie Doktoranta do uzupełnienia i poprawek na podstawie § 29 ust. 4 Procedury nadania stopnia naukowego doktora w Uniwersytecie Gdańskim. Mam nadzieję, że uwzględnienie przedstawionych zastrzeżeń pozwoli, po pierwsze, potwierdzić zdolność do samodzielnego prowadzenia przez Doktoranta pracy naukowej, a po drugie – wykaże, czy doszło do oryginalnego rozwiązania postawionego problemu. W mojej ocenie taki potencjał merytoryczny z pewnością istnieje, jednak koniecznej jest jego rozwinięcie.

Dokonując uzupełnień i poprawek, Doktorant powinien skupić się na następujących kwestiach:

- 1) Temat i zakres rozprawy:

- i) jasno wskazać, czy rozprawa koncentruje się na konstrukcji elektronicznego aktu prawnego i zmianach w systemie źródeł prawa, czy na modyfikacjach procesu legislacyjnego (bądź równocześnie obu tych wątkach), oraz dłaczego;
- ii) uściślić tytuł tak, by nie sugerował szerszego zakresu niż faktycznie omówiony.

2) Struktura pracy:

- i) logicznie połączyć rozdziały z celami rozprawy, tak by każdy rozdział wprowadzał (krótki wstęp) i podsumowywał (zwięzłe zakończenie) omawiane zagadnienia;
- ii) ujednotwić nazewnictwo, zbudować odpowiednią siatkę pojęciową i wyeliminować rozbieżności między faktycznymi treściami a tytułami poszczególnych części.

3) Cele i tezy badawcze:

- i) wyraźnie przedstawić główny cel oraz szczegółowe tezy, a następnie konsekwentnie odnosić się do nich w kolejnych rozdziałach, tak aby czytelnik mógł prześledzić linię argumentacji;
- ii) uzasadnić, w jaki sposób każda część rozprawy (np. wątki związane z inflacją prawa) wspiera lub weryfikuje postawione cele.

4) Metodologia:

- i) określić, jakie metody badawcze zostały przyjęte (np. dogmatyczna, empiryczna, prawnoporównawcza) i w przekonujący sposób uzasadnić ten wybór;
- ii) wyjaśnić stosowane metody (np. analiza praktyczna, doświadczenie zawodowe) w sposób odpowiadający standardom pracy naukowej, w tym opisać narzędzia i sposób doboru próby w analizach ilościowych.

5) Baza źródłowa:

- i) poszerzyć bibliografię o kluczowe opracowania zarówno z polskiego, jak i zagranicznego dorobku naukowego;
- ii) sięgnąć do literatury zagranicznej w celu uzyskania szerszego kontekstu porównawczego i potwierdzenia oryginalności zaproponowanych koncepcji.

Spełnienie powyższych postulatów pozwoli nadać pracy większą przejrzystość i spójność, a zarazem umożliwi jednoznaczne potwierdzenie, czy Doktorant rzeczywiście dysponuje wymaganą wiedzą teoretyczną i czy potrafi samodzielnie prowadzić pracę

naukową. W konsekwencji pozwoli to na dokonanie oceny, czy rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie postawionego problemu naukowego.

Adam Krzywoń

